

Sygn. akt **VII Pa 48/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący:

SSO Krzysztof Zaliwski

Sędziowie: SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk (spr.)

SSR del. do SO Marcin Jateczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Skrzypek

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 r., w P.

sprawy

z powództwa R. ((...)) spółka z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodowej R. ((...)) spółka z o.o. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 grudnia 2015 r. sygn. akt V P 1037/15

1. oddała apelację,

2. obciąża powodową spółkę poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, a nadto zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł. (tysiąc osiemset złotych).

SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk SSO Krzysztof Zaliwski SSR del. do SO Marcin Jateczak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 sierpnia 2014 roku powódka spółka (...) ((...)) spółka z o. o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego S. K. na rzecz powódki kwoty 63 731,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2015 roku powódka zmodyfikowała roszczenie, żądając kwoty 14 431,69 zł oraz cofnęła powództwo co do pozostałej kwoty.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 roku w sprawie VI P 1037/15 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 400,00 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od

dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty (pkt 1), umorzył postępowanie co do kwoty 49 299,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 2), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 700,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany S. K. został zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanej spółki (...) ((...)) spółka z o. o. z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę z dnia 20 grudnia 2011 roku zawartej na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2012 roku w pełnym wymiarze pracy na stanowisku kierownika regionalnego.

Powódka w celu realizacji przez pozwanego powierzonych mu obowiązków pracowniczych przekazała pozwanemu do dyspozycji sprzęt służbowy w postaci:

- laptopa H. (...) o nr seryjnym (...) oraz nadanym nr inwentarza (...) (przekazanie w dniu 4 lutego 2014 roku),
- samochodu osobowego T. (...) o nr rej. (...) (przekazanie w dniu 15 listopada 2012 roku),
- telefonu komórkowego Samsung S III o nr (...) (przekazanie w dniu 10 czerwca 2013 roku),
- modemu (...) o nr (...) (przekazanie w dniu 10 czerwca 2013 roku).

Tytuł do użytkowania przez powódkę określonego wyżej samochodu osobowego stanowiła umowa leasingu.

W dniu 21 sierpnia 2014 roku pozwany w celu realizacji obowiązków służbowych stawił się w siedzibie powodowej spółki. Przed planowanym w tym dniu szkoleniem dla reprezentantów medycznych, pozwany został zaproszony do udziału w spotkaniu, w którym oprócz pozwanego uczestniczyła M. P. zatrudniona na stanowisku kierownika ds. kadr oraz przełożona pozwanego M. S.. Na tym spotkaniu pozwanemu przedstawione zostało oświadczenie o rozwiązaniu przez pracodawcę łączącej strony umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. W treści tego dokumentu powódka wskazała, że pozwany, w związku ze złożeniem wobec niego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, zobowiązany jest do zwrotu pracodawcy powierzonego mu mienia jeszcze tego samego dnia, tj. 21 sierpnia 2014 r. W reakcji na powyższe pozwany poinformował osoby obecne na spotkaniu, że tego dnia jest niezdolny do pracy z powodu choroby, co potwierdzone zostało w wystawionym na jego rzecz zwolnieniu lekarskim. Jednak pomimo prośby, by powód przedstawił to zaświadczenie, powód odmówił jego przedłożenia informując, że dokument zwolnienia przedstawi z zachowaniem określonego przepisami prawa terminu. Następnie pozwany, powołując się na konieczność wykonania telefonu, opuścił budynek siedziby powódki. Następnego dnia pozwany drogą wiadomości smsowej poinformował powódkę o posiadanym przez niego dokumencie zwolnienia lekarskiego obejmującym także dzień poprzedni, tj. 21 sierpnia 2014 roku, przesyłając jednocześnie skan tego dokumentu. Z uwagi na powyższe pracownik powódki poinformował pozwanego o cofnięciu wcześniej złożonego względem niego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę.

W przedsiębiorstwie powódki wprowadzona została „Wewnętrzna procedura rozliczania i kontroli wydatków samochodowych”. Zgodnie z § 1 pkt 10 tego dokumentu „z chwilą rozwiązania umowy o pracę, permanentnego zwolnienia lekarskiego, urlopu macierzyńskiego oraz na każde inne polecenie firmy (...) ((...)) Sp. z o.o. pracownik/użytkownik ma obowiązek zwrócić samochód służbowy do siedziby firmy (...) ((...)) Sp. z o.o. do W. przy ul. (...). Jeżeli pracownik/użytkownik nie dostarczy samochodu do siedziby R. ((...)) Sp. z o.o. we wskazanym przez pracodawcę czasie, pracodawca będzie zmuszony obciążyć pracownika/użytkownika kwotą 400 zł brutto na poczet pokrycia kosztów związanych z transportem samochodu służbowego”.

W odniesieniu do pozwanego powódka nie zastosowała tej regulacji.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2014 roku powódka, w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę, wezwała pozwanego do niezwłocznego zwrotu mienia powierzonego stanowiącego własność powódki – do siedziby powódki, (...)-(...) W., ul. (...). W dniu 22 sierpnia 2014 roku kurier podjął próbę doręczenia niniejszego wezwania pozwanemu, który odmówił

przyjęcia przesyłki. Następnie pismem z dnia 22 sierpnia 2014 roku powódka wezwała pozwanego do niezwłocznego zwrotu mienia stanowiącego własność powódki. W piśmie tym wskazano, że mienie zostanie odebrane od pozwanego w dniu 26 sierpnia 2014 roku w godz. 8.00-16.00 przez pracownika powódki. W dniu 25 sierpnia 2014 roku kurier podjął próbę doręczenia niniejszego wezwania pozwanemu, który odmówił przyjęcia także tej przesyłki. W związku z powyższym powódka nie wysłała do pozwanego pracownika w celu odbioru powierzonego mienia.

W dniu 12 listopada 2014 roku powódka przedłużyła umowę ubezpieczenia pojazdu powierzonego pozwanemu. Rata leasingu pojazdu powierzonego pozwanemu wynosiła 1 880,98 zł. Miesięczna rata na ubezpieczenie samochodu powierzonego pozwanemu wynosiła do 14 listopada 2014 roku 405,98 zł, natomiast od dnia 15 listopada 2014 roku 678,00 zł. Miesięczny abonament za telefon powierzony pozwanemu wynosił 70,00 zł, zaś za modem 40,57 zł.

Pismem z dnia 20 listopada 2014 roku, doręczonym w dniu 21 listopada 2014 roku, pozwany wezwał powódkę do wyznaczenia i przysłania przedstawiciela pracodawcy w celu odbioru mienia powierzonego.

W dniu 9 stycznia 2015 roku upoważniony pracownik powódki dokonał odbioru mienia powierzonego od pozwanego. Jednocześnie zweryfikował jego stan techniczny i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

W dniu 14 stycznia 2015 roku wobec powódki wystawiona została nota obciążeniowa na kwotę 1 500,00 zł z tytułu kary za niewykonanie w terminie przeglądu samochodu powierzonego pozwanemu.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powódki reprezentowanej przez członka zarządu P. C., zeznań pozwanego oraz zeznań świadka M. P., a także na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach osobowych pozwanego. Dokumentom Sąd Rejonowy dał w całości wiarę. Zdaniem Sądu Rejonowego na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka M. P.. Natomiast Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom P. C. i pozwanego w przeważającej części.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznaczej części.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 124 § 1 kp pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Sąd Rejonowy wymienił, że koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika określonej w powyższym przepisie są: prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz brak zwrotu lub nierozliczenie się przez niego z tego mienia. Wskazał, że przepis art. 124 § 3 kp wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika. Pracodawcę obciąża bowiem dowód tylko prawidłowego powierzenia mienia oraz braku zwrotu lub nierozliczenia się z niego przez pracownika, czyli szkody i jej wysokości. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (Jaśkowski K., Maniewska E. [w:] Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, LEX/el., 2015). Dla wystąpienia odpowiedzialności przewidzianej przytoczonym przepisem również obowiązek zwrotu musi być jednoznaczny i jasny dla pracownika, a przy tym możliwy do realizacji w danych okolicznościach. Nadto w razie istnienia u danego pracodawcy wewnętrznych procedur zwrotu lub wyliczenia się z mienia powierzonego dla aktualizacji roszczenia konieczne jest wcześniejsze wyczerpanie niniejszych procedur.

Sąd Rejonowy stwierdził, że poza sporem pozostawało, że powódka w sposób prawidłowy dokonała powierzenia pozwanemu swojego mienia, a pozwany niewątpliwie miał świadomość, że mienie to podlegać będzie zwrotowi z obowiązkiem rozliczenia się. Zatem rzeczą Sądu było ustalenie, czy na skutek nierozliczenia się przez pozwanego z powierzonego mu mienia, powódka doznała szkody, a jeżeli szkoda taka faktycznie zaistniała, to w jakiej wysokości.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w związku ze zwrotem przedmiotowego mienia w toku postępowania, powódka ograniczyła dochodzone roszczenie, wnosząc o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów jakie poniosła w

związku z korzystaniem z tego mienia, w okresie kiedy władał nim pozwany. I tak powódka określiła łączną kwotę dochodzonego roszczenia na 14 431,69 zł, na którą składają się za okres 5 miesięcy:

- raty leasingu,
- opłaty związane z ubezpieczeniem auta służbowego,
- opłaty abonamentowe dotyczące telefonu,
- opłaty abonamentowe dotyczące modemu.

Nadto w tej kwocie powódka uwzględniła wartość wystawionej na jej rzecz noty obciążeniowej w wysokości 1 500,00 zł oraz kwotę 400,00 zł wynikającą z obowiązującej w przedsiębiorstwie powódki wewnętrznej procedury rozliczania i kontroli wydatków samochodowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka nie sprostала spoczywającemu na niej obowiązkowi wykazania, że doznała szkody na skutek zachowania pozwanego, a to właśnie szkoda stanowi jedną z obligatoryjnych przesłanek odpowiedzialności pracownika z art. 124 kp. Według art. 361 § 2 kc w zw. z art. 300 kp szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (damnum emergens), albo pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego. Polega ona na uszczupleniu aktywów (np. zniszczenie, utrata lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości) albo na przybyciu pasywów (np. powstanie nowych zobowiązań albo ich zwiększenie).

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka powinna wykazać, że na skutek braku zwrotu mienia przez pozwanego poniosła szkodę polegającą na uszczupleniu jej majątku, a także powinna wykazać wysokość tej szkody. Przez szkodę w konkretnej sprawie nie należy rozumieć samego faktu ponoszenia przez powódkę ciężarów związanych z przyjętymi na siebie zobowiązaniami odnośnie do powierzonego pozwanemu mienia, gdyż z tych zobowiązań i tak powódka powinna się wywiązać niezależnie od tego w czym posiadaniu mienie to się znajdowało. Powódka powinna zatem wykazać, że nie musiałaby ponosić określonych opłat, gdyby pozwany zwrócił mienie.

Sąd Rejonowy podniósł, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika jednak, że pracodawca w razie zwrotu przez pozwanego mienia powierzonego w terminie zakreślonym w wezwaniach nie zamierzał przedłużyć umowy leasingu i umowy ubezpieczenia samochodu powierzonego pozwanemu, albo że zamierzał rozwiązać umowę dotyczącą telefonu oraz modemu powierzonych pracownikowi. Co więcej powódka nawet nie wykazała, że istniała konieczność przedłużenia umowy leasingu, nie powołując w poczet materiału dowodowego dokumentu tejże umowy. Zatem nie wykazała, że w razie zwrotu przedmiotowego mienia przez pozwanego, zaprzestałaby ponoszenia kosztów związanych z zobowiązaniami umownymi dotyczącymi tego mienia. Obowiązek opłacania abonamentu istniał tak długo, jak powódkę wiązała umowa na świadczenie usług telefonicznych czy internetowych, niezależnie od tego, czy powódka znajdowała się w posiadaniu urządzeń w związku, z którymi te usługi zostały aktywowane. Powódka nie wykazała również, że zamierzała powierzyć niniejsze mienie innemu pracownikowi, a z uwagi na brak zwrotu przez pozwanego musiała zaciągnąć kolejne zobowiązania w celu powierzenia samochodu, laptopa, telefonu czy modemu innemu pracownikowi.

W ocenie Sądu Rejonowego zaistniały w niniejszej sprawie stan faktyczny uzasadniał wniosek, że powódka w znaczącym zakresie sama przyczyniła się do sytuacji, w której powierzone pozwanemu mienie nie zostało niezwłocznie odebrane. Powódka w sposób nieudolny próbowała skontaktować się z pozwanym jedynie drogą pocztową. Pomimo otrzymania od pozwanego informacji o możliwości odbioru od niego powierzonego mu mienia, działania w tym zakresie podjęła dopiero po 7 tygodniach. W związku z powyższym powódka niejako sama przyczyniła się do sytuacji, w której ponosiła koszty eksploatacji poszczególnych sprzętów, faktycznie z nich nie korzystając.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powódka nie wykorzystała wprowadzonych przez siebie wewnętrznych rozwiązań, które umożliwiają niezwłocznie zakończenie sytuacji, gdy pracownik nie rozliczył się z powierzonego mu mienia.

W ocenie Sądu Rejonowego, wobec cofnięcia przez powódkę w dniu 22 sierpnia 2014 roku oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, pozwany miał podstawy sądzić, iż wezwanie do zwrotu mienia jest nieaktualne.

W konsekwencji za zasadne Sąd Rejonowy uznał zasądzenie od pozwanego kwoty 400,00 zł, która została ustalona zgodnie z obowiązującymi w przedsiębiorstwie powódki wewnętrznymi regulacjami jako kwota rekompensująca koszt odbioru mienia przez powódkę od pracownika, który samodzielnie mienia takiego nie zwrócił, który to obowiązek pozwany przyjął na siebie w sposób umowny, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku. Sąd Rejonowy zasadzając odsetki od tej kwoty miał na uwadze to, że roszczenie powódki w tym zakresie zostało sprecyzowane na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 roku i dopiero z tym momentem można uznać, że pozwany został wezwany do zapłaty tejże kwoty, a zatem począwszy od 17 kwietnia 2015 roku pozostawał w opóźnieniu z zapłatą, co rodziło odpowiedzialność odsetkową na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc w zw. z art. 300 kp.

W punkcie 2 wyroku Sąd Rejonowy umorzył postępowanie co do kwoty pierwotnie dochodzonego roszczenia w wysokości 49 299,94 zł wobec ograniczenia żądania pozwu.

Powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione wobec niewykazania przez powódkę poniesionej rzeczywistej szkody majątkowej Sąd Rejonowy oddalił, o czym orzekł w punkcie 3 wyroku.

Wobec faktu, że pozwany uległ tylko w nieznacznej części co do dochodzonego względem niego roszczenia, Sąd Rejonowy orzekając o obowiązku poniesienia przez strony kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, działając na podstawie art. 98 w zw. z art. 100 kpc oraz w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 700,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł w punkcie 4 wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła powódka. Zaskarżając wyrok w części w punkcie 3, zarzuciła mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 124 kp poprzez uznanie, że ciężary, jakie powódka poniosła w związku z brakiem możliwości korzystania z mienia powierzonego pozwanemu nie stanowią szkody w rozumieniu art. 361 § 2 kc w zw. z art. 300 kp,

- art. 6 kc poprzez pominięcie, że pracownika obciąża ciężar dowodu wykazania, że szkoda w powierzonym mieniu powstała w przyczyn od niego niezależnych,

- art. 8 kp poprzez jego pominięcie w sytuacji, gdy zachowanie pozwanego pracownika można ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i wiążąca się z tym niewłaściwa ocena wiarygodności i mocy dowodów, mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz poprzez sformułowanie przez sąd wniosków z naruszeniem reguł logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Na podstawie tak wywiedzionych zarzutów apelująca wniosła o:

1. zmianę pkt 3 wyroku i uwzględnienie powództwa w kwocie 14 031,69 zł,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska apelująca podała, że pozwany poprzez rozmyślne działanie i złą wolę spowodował, że wydatki na zatrzymany przez niego sprzęt stanowiły dla powódki czystą stratę. Apelująca argumentowała, że czym

innym jest ponoszenie kosztów „pustych”, gdy nie ma możliwości korzystania z mienia, a czym innym uzasadnionych. Zatem nieuprawniony jest pogląd Sądu I instancji, że wydatki te ponoszone były niezależnie od tego, w czym posiadaniu mienie się znajdowało. Powódka mogłaby mieniem tym swobodnie dysponować, kierując się swoim interesem. Mogłaby rozwiązać umowy najmu, mogłaby przekazać sprzęt do dyspozycji innym pracownikom, albo podjąć jeszcze inne działania, które uznałaby za racjonalne.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska eksponował w szczególności, że powódka nie wykazała szkody oraz podjęła nieudolną próbę przerzucenia odpowiedzialności za niedopatrzenia pracodawcy na zatrudnionego pracownika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie wobec braku uzasadnionych jej podstaw, ale nade wszystko w świetle motywów orzeczenia Sądu I instancji, w których w wyczerpujący i drobiazgowy sposób wskazano przyczyny, dla których zapadło zaskarżone orzeczenie. Motywy te zasługują na aprobatę i jako takie uznane zostały przez Sąd Okręgowy za własne.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu nieważność postępowania. Rozpoznanie sprawy „w granicach apelacji”, wskazane w tym przepisie, oznacza, iż sąd odwoławczy między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem I instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, ostatecznie orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Jeżeli sąd II instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, aby stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Podzielając zatem ustalenia faktyczne i konstatacje prawne sądu I instancji, sąd II instancji nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, powtarzania ustaleń faktycznych, a do wydania orzeczenia wystarcza potwierdzenie argumentów prawnych sądu pierwszej instancji (wyrok SN z dnia 1 października 1998 r., I PKN 363/98, OSNP 1999/21/683, wyrok SN z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60, wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 349/2002, Lex nr 599530, LexisNexis nr (...)).

Mając na uwadze powyższe podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji (cyt. wyżej uchwała SN z dnia 3 stycznia 2008 r.). Po zaakceptowaniu ustaleń faktycznych Sądu I instancji, również dokonana przez ten Sąd ocena prawna nie nasuwała zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym było jej szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98).

Uwzględniając powyższe, w dalszej części uzasadnienia rozważenia wymagały zarzuty podniesione w apelacji (wyrok SN z dnia 9 maja 2013 r., II PK 255/12).

Podkreślić należy, że odpowiedzialność za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Z § 3 art. 124 kp wynika, że ciężar dowodu został w tym przypadku przerzucony na pracownika. Pracodawca musi jedynie udowodnić fakt prawidłowego powierzenia mienia oraz szkodę w mieniu. Regułą jest zatem, że po powierzeniu mienia w sposób prawidłowy za jego stratę lub uszkodzenie odpowiada pracownik. Z faktu, że mienie zostało prawidłowo powierzone, wypływa wniosek, że ujawnione w nim braki są wynikiem zaniedbań pracownika. Stąd to on musi ewentualnie dowodzić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłankami odpowiedzialności pracownika są: szkoda, naruszenie obowiązków pracowniczych i adekwatny związek przyczynowy.

Nietrafny jest, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 124 kp w zw. z art. 361 § 2 kc w zw. z art. 300 kp w zw. z art. 6 kc.

W niniejszej sprawie powódka udowodniła prawidłowy sposób powierzenia mienia pozwanemu z obowiązkiem jego zwrotu. Natomiast nie zdołała udowodnić szkody ponad kwotę 400,00 zł. Sąd Rejonowy badał zgromadzoną w toku postępowania dokumentację w postaci protokołów przekazania mienia, zamówienia do umowy leasingu, oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem z dnia 21 sierpnia 2014 roku, wewnętrznej procedury rozliczania i kontroli wydatków samochodowych, polisy komunikacyjnej, faktury nr (...), pisma dotyczącego odbioru mienia pracodawcy, pokwitowania z dnia 9 stycznia 2015 roku, noty obciążeniowej z dnia 14 stycznia 2015 roku oraz wnikliwie przesłuchał świadka M. P., pozwanego, a za powódkę P. C. na okoliczność m.in. sposobu powierzenia mienia pozwanemu i sposobu odbioru mienia od pozwanego. Wynik przeprowadzonych wyżej dowodów ujawnił po stronie powódki odbiór od pozwanego powierzonego mu mienia przez upoważnionego pracownika powódki w miejscu zamieszkania pozwanego, przy czym powódka nie zgłaszała żadnych uwag do ilości i jakości odebranego mienia. Powódka sama zresztą przyznała, że pozwany nie uszkodził mienia. W konsekwencji, prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że brak było podstaw do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za szkodę ponad kwotę 400,00 zł.

Chybione są twierdzenia powódki, że poprzez rozmyślne działanie i złą wolę pozwany spowodował, że wydatki na zatrzymany sprzęt stanowią dla powódki czystą stratę. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że nie ponosiłaby kosztów utrzymania sprzętu, gdyby ten został zwrócony w terminie przez nią uznawanym za właściwy. W realiach sprawy jako szkody nie należy rozumieć ciężarów związanych z odpłatnością rat leasingowych, ubezpieczeniem samochodu, ryczałtem za modem i telefon, z przeglądem technicznym samochodu, ponieważ powódka winna wywiązać się z tych zobowiązań, bez względu na to, w czym posiadaniu znajdowało się mienie. W przypadku samochodu służbowego w dokumencie zatytułowanym „Wewnętrzna procedura rozliczania i kontroli wydatków samochodowych” w § 6 dotyczącym kosztów eksploatacji wyraźnie zapisano, że powódka ponosi koszty miesięcznej eksploatacji samochodów służbowych takie jak: rata leasingowa, rata serwisowa, pełne ubezpieczenie, bieżąca eksploatacja oraz naprawy.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń powódki, że szkodę stanowią również utracone korzyści, bowiem powódka mogłaby swobodnie dysponować swoim mieniem, to należy wskazać, że szkoda związana z utraconymi korzyściami polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest odpowiedzialność strony pozwanej. Wykazanie szkody rzeczowego rodzaju oraz jej wysokości jest trudne. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się w związku z tym, że szkoda taka ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Musi być jednak przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, Nr 9, poz. 164, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, Lex nr 194103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 426/04, niepubl.). Temu obowiązkowi powódka w niniejszej sprawie nie zdołała sprostać.

Bez znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia pozostaje też dalszy zarzut powódki w zakresie błędnego ustalenia przez Sąd I instancji szkody. Wbrew przekonaniu skarżącej, Sąd ten nie kwestionował faktu wystąpienia szkody, ale jej wysokość ponad kwotę 400,00 zł. Trafnie Sąd podniósł, że to powódka w znacznym zakresie przyczyniła się do tego, że powierzone mienie nie zostało odebrane od pozwanego w należyty sposób i w odpowiednim terminie. To w interesie powódki było jak najszybsze odzyskanie mienia. Chybione są twierdzenia powódki, że to pozwany nie skontaktował się z powódką, czy to drogą mailową, czy telefoniczną. Z kolei powódka wybrała jedynie listowną drogę komunikacji i to tylko dwukrotnie. Natomiast w sytuacji, gdy pozwany wysłał pismo z informacją o możliwości odbioru mienia, powódka podjęła działania dopiero po upływie 7 tygodni od otrzymania pisma. W konsekwencji, zdaniem Sądu II instancji, niemożliwe było wykazanie różnic w stanie posiadania powódki ponad kwotę 400,00 zł, a co za tym idzie udowodnienie szkody w wyższej wysokości.

Bezpodstawnie również apelująca zarzuca wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 8 kp poprzez jego pominięcie w sytuacji, gdy zachowanie pozwanego można ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W związku z tym zarzutem należy wskazać, że ocena, czy w konkretnym wypadku ma zastosowanie norma art. 8 kp, mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z: 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92, 11 września 1961 r., I CR 693/61, OSN 1963 Nr 2, poz. 31; 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156, 6 grudnia 2012 r., I PK 128/12). W okolicznościach sprawy apelująca nie wskazała zasady współżycia społecznego naruszonej przez pozwanego i nie ukazała okoliczności usprawiedliwiających ocenę, że naruszenie tej zasady nastąpiło, zwłaszcza, że zachowaniu powódki, która podejmowała nieudolne próby odbioru mienia, trudno przypisać cechy staranności.

Zdaniem apelującej Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na poczynieniu ustaleń faktycznych w sprzeczności lub oderwaniu od treści środków dowodowych stanowiących podstawę takich ustaleń. Skarżąca podnosiła, że Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego zignorował zeznania M. P. o ustnym wezwaniu pozwanego do zwrotu mienia dokonany już w dniu 21 sierpnia 2014 roku.

Podkreślenia wymaga, iż jeśli apelujący chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie - konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 kpc. Należy wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 kpc. Zatem wykazanie, że sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 kpc, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być tylko ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, ale towarzyszyć temu procesowi musi także wykazanie, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i oczywiście zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, i to nawet gdyby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sformułowane przez apelującą zarzuty naruszenia art. 233 kpc takich uchybień nie wykazują, ograniczając się jedynie do ogólnikowej kontestacji stanowiska Sądu Rejonowego.

Przeciwnie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań M. P. wynika, że nie jest praktyką u pracodawcy, iż pracownik zwraca mienie będąc na zwolnieniu lekarskim. Jeśli pracownik przebywa na zwolnieniu dłużej niż dwa tygodnie, wysyłane jest do niego pismo informujące, że w określonym czasie zostanie wysłany ktoś z firmy celem odbioru mienia. Zaznaczyć również należy, że Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom tego świadka co do przebiegu spotkania w dniu 21 sierpnia 2014 roku. Stwierdził jednak, że w przypadku cofnięcia przez powódkę w dniu 22 sierpnia 2014 roku oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, pozwany miał podstawy sądzić, że powódka cofnęła również wezwanie do zwrotu mienia. Sąd I instancji uznał również, że w przypadku braku reakcji pozwanego na próby kontaktu drogą pocztową w zakresie zwrotu mienia, powódka winna podjąć jakiegokolwiek inne próby kontaktu z pozwanym, a w sytuacji otrzymania informacji od pozwanego o możliwości odbioru mienia, podjąć sprawniejsze działania niż po 7 tygodniach.

Podsumowując, ponieważ strona powodowa nie podniosła skutecznych zarzutów, a Sąd Okręgowy nie dopatrył się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja, na podstawie art. 385 kpc, podlegała oddaleniu, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku w oparciu o art. 108 § 1 zd. 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1, 3 i 4 kpc w zw. z art. 99 kpc, tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 2 pkt 5 w zw. § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).

SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk SSO Krzysztof Zaliwski SSR del. do SSO Marcin Jateczak